

»Melodia« podziwiała białe noce

O WOJAZACH NAWIEJSKIEGO CHÓRU ŻEŃSKIEGO

Strona 1 - 3

Gościem Gorolskiego Święta będzie Ernest Bryll

JEMIOŁA

DODATEK LITERACKO-ARTYSTYCZNY

Strona 5

Koniec osobnego reżimu dla górnictwa

NOWE REGUŁY WAŻNE DLA RC I POLSKI

Strona 6



▲ Karuzele, huśtawki, baloniki na druciku, cukrowa wata - te i inne atrybuty każdego odpustu najchętniej wychodzą przy słonecznej pogodzie. ♦ Przez tę ciżbę odpustowiczów musiał się przecisnąć sam Klemens Słowiacek - pochodzący ze stonawskiego Bąkowa solista Opery Komicznej w Berlinie.
Fot. MAREK SANTARIUS

NIETYLKO ŚWIĘTO WIERNYCH

Odpust w Stonawie

Jak przewidzieliśmy, odpust anno domini 2002, który odbył się w ub. niedzielę w wigile urodzin Magdaleny, ściągnął do Stonawy tłumy ludzi. Na centralnym placu wymieniło się ich w ciągu dnia więcej niż Stonawa ma mieszkańców.

Piszemy o tym dlatego, że dzięki staraniom gospodarzy Stonawy i miejscowych animatorów kultury coroczne stonawskie odpusty są nie tylko świętem wiernych oraz pospółstwa goszczącego w karuzelowo-strzelnicowej rozrywce, czy w szwendaniu się pomiędzy straganami. Od dziesięciu lat stonawskie odpusty są przede wszystkim okazją dla stonawian i pozamiejscowych konieserów sztuki muzyczno-wokalnej do posuchania na żywo koncertów w wykonaniu renomowanych zespołów muzycznych i lokalnych.

Również w tym roku szczególnie wypełnili oni kościół pw. Marii Magdaleny, który po południu na około dwie godziny zamienił się w salę koncertową. Wśród publiczności dostrzegliśmy m.in. konsula generalnego RP w Ostrawie, Marka Masulanisa, w kościelnych ławkach zasiadli również rzeźbiarze, którzy uczestniczą w międzynarodowym plenerze odbywającym się w Muzeum Górniczym w Ostrawie-Petrkovicach (przypomnijmy, że jedna z powstałych podczas pleneru rzeźb zdobić będzie skwer przed siedzibą stonawskiego ratusza).

Gwiazdami tegorocznego odpustowego koncertu muzyki sakralnej były pochodzący ze Stonawy solista Opery Komicznej w Berlinie Klemens Słowiacek (baryton) oraz Marta Wiergoń (organy). Do poziomu tej dwójki artystów dostrębiły połączone chóry mieszańce PZKO „Stonawa” i „Sucha Górna”, które pod kierownictwem dyrygentek Anny Kiszki i Marty Orszulik wykazywały najwyższą klasę. Potwierdziły tym koncertem nasze prasowe sugestie o konieczności prolanguacji przez te zespoły wspólnego artystycznego śpiewania, które zawiaryli w relacji

POGODA

WTOREK - Zachmurzenie umiarkowane z przelotnymi opadami deszczu. Temperatura w nocy od 3 do 0 st., w dzień od 20 do 24 st. C.

ŚRODA - Zachmurzenie umiarkowane z przelotnymi opadami deszczu. Możliwość wystąpienia burz. Temperatura w nocy od 4 do 0 st., w dzień od 20 do 24 st. C.

Niebezpieczny fach

PRAGA - Policja RC udaremniała próbę zabójstwa reporterkę MF Dnes Sabiny Slonkovéj. O zorganizowanie przestępstwa jest podejrzanymi były sekretarz generalny MSZ Karel Šrba oraz trzy inne osoby, obecnie decyzją sądu przebywające w areszcie.

Slonková była współautorką artykułów o udziale Sławy w machinacjach finansowych przy wynajęciu na niekorzystnych dla MSZ warunkach luksusowego hotelu „Czeski Dom” w Moskwie.

WYRWANE DRZEWIA, ZATARASOWANE DROGI, POŻARY OD PIORUNÓW

Burza i orkan nad Czechami

PRAGA - Nad południowymi, zachodnimi i centralnymi Czechami przeszła w niedzielę burza, której towarzyszyła silna wichura. Orkan łamał drzewa, zrywał dachy, przewracał słupy energetyczne. Straty są bardzo duże, ale obyło się bez ofiar i ran.

Gwałtowna burza i bardzo silny wiatr, którego prędkość w porywach przekraczała 120 kilometrów na godzinę, przeszły od zachodu, południowym i centralnym pasem Czech, w niedzielę popołudniu i wieczorem. Liczba złamań, a często wyrwanych z korzeniami drzew idzie w setki. W wielu regionach

ZAOLZIAŃSKIE ZESPOŁY CZUJĄ SIĘ NA FESTIWALU W RZESZOWIE ŚWIETNIE

Jutro koncert galowy

RZESZÓW (kor) - Od ub. środy przebywają w Rzeszowie - na XII Światowym Festiwalu Polonijnych Zespołów Folklorystycznych - dwa zaolziańskie zespoły: „Bystrzyca” i „Suszanin”. Jak poinformował nas wczoraj telefonicznie tancerz „Bystrzyca”, Tomasz Kostka, oba zespoły czują się świetnie i szykują się do koncertu galowego w nowej hali widowiskowej, który w środę zakończy oficjalnie festiwal.

Jesteśmy bardzo zapracowani, ale jest świetnie” - mówi T. Kostka. „Z »Suszaninami« wprawdzie się zbytnio nie spotykamy, bo są w innej niż my grupie - piątej. Nas za szeregowano do grupy czwartej, gdzie oprócz nas są jeszcze »Wianiczek« z Ukrainy, »Tatry« z Australii, »Karolinka« z Wielkiej Brytanii, »Polsko-Amerykański Zespół Folklorystyczny« i wreszcie kanadyjskie »Iskry«. Na brak nowych przyjaciół nie możemy zatem narzekać”.

Jak na razie „bystrzyczanie” mają za sobą trzy koncerty - w Sanoku, Rzeszowie i Łańcucie. Wczoraj przygotowali się bardzo pracowicie do koncertu wieczornego, podczas którego wszyscy uczestnicy festiwalu musieli przedstawiać tańce i pieśni krajów zamieszkania. Podobnie jak środy koncert galowy, również wczorajszym koncert miał się odbyć w nowej hali widowiskowej.

Oba zespoły miałyby powrócić na Zaolzie w czwartek.

Poziom zespołów polonijnych, występujących na XII Światowym

Festiwalu Polonijnych Zespołów Folklorystycznych w Rzeszowie - zdaniem dyr. artystycznego, Janusza Chojckiego - jest wyższy niż w latach ubiegłych.

„Zespoły pokazały zdecydowanie wyższy poziom, zwłaszcza w sferze muzycznej. Przywoływały zdecydowanie lepsze nagrania” - mówił Chojcki.

Do Rzeszowa na XII ŚFPZ zjechało 30 zespołów z 14 krajów. Najwięcej - po 6 zespołów - przybyło z USA i Kanady, po 3 z Wielkiej Brytanii i Australii, po 2 z Litwy i Republiki Czeskiej, Polonię z Białorusi, Ukrainy, Rosji, Rumunii, Francji, Szwecji, Belgii. Szwajcarci reprezentują pojedyncze zespoły.

Światowy Festiwal Polonijnych Zespołów Folklorystycznych obchodzi w tym roku 33. urodziny. Polonia przyjeżdża do Rzeszowa od 1969 roku, co trzy lata. W I ŚFPZ uczestniczyli, jak przypomniał PAP, 13 zespołów z Zachodniej Europy i zza oceanu. Polonusi zaś wschodniej granicy w imprezie wzięli udział dopiero w 1989 roku.

przewrócone drzewa zatarasowały drogi. Nieprzejezdna była m.in. trasa Jindřichów Hradec - Pátek. W miejscowości Pátek na Wysočinie wicheru kaskadnie zdemolowała miejscowy cmentarz, gdzie na groby przewróciło się kilkanaście dorodnych lip. W okolicach Benesowa w czasie trwającej zaledwie kilka minut burzy przewręcone zostały linie energetyczne. W całym Czechach było bez prądu wiele miejscowości.

Od uderzeń pioruna zapaliło się kilka domów i wielkich stogów sromy. Padające drzewa zablokowały także kilka lokalnych tras kolejowych.

wych. Przez kilka godzin nieprzejezdny był także główny szlak kolejowy na odcinku pomiędzy Czechą Trzebową a Brnem. Straż pożarna interweniowała w kilkadziesiąt przypadków, przede wszystkim przy usuwaniu przewróconych drzew. Burza i wicheru nadeszła nad Czechy po bardzo ciepłym i słonecznym weekendzie, po którym - jak wynika z zapowiedzi Českého Instytutu Hydrologiczno-Meteorologicznego nadejdzie ma kilkudniowe ochłodzenie. Zdaniem meteorologów w najbliższych dniach nie należy oczekiwać podobnych nawałnic. ZBIGNIEW KRZYSZTYNIAK (PAP)

WYPRAWA NAWIEJSKIEGO CHÓRU ŻEŃSKIEGO DO PETERSBURGA, HELSINKI I RYGI

»Melodia« podziwiała białe noce

Pobyty naszych zespołów na Festiwalu Chórów Polonijnych w Koszalinie to nie tylko możliwość zaprezentowania własnych umiejętności, ale też okazja do nawiązania kontaktów z Polakami z innych krajów. Właśnie w Koszalinie w ubiegłym roku Chór Żeński „Melodia” z Nawisla nawiązał znajomość z zespołem z Petersburga. Zaowocowała ona na początku tegorocznego wyjazdu „Melodi” do miast na nad Newą. O tej 10-dniowej wyprawie opowiedział nam Lidia Lisztwan - prezes zespołu i Anna Balon - skarbnik.

„Po koncercie galowym w Koszalinie rozmawialiśmy m.in. z pre-

zesem zespołu „Kwiaty Polskie” z Petersburga, Olga Wiesoikina. Ponownie odezwała się do nas zimą, konkretyzując zaproszenie do Rosji. Chodziło o przyjazd na petersburski Tydzień Kultury Polskiej w maju. Ze względu na to, że wśród naszych członków są nauczycielki, a także studentki, było to niemożliwe. W końcu więc uzgodniłyśmy odwiedzić Petersburg w terminie wakacyjnym. Wyjechałyśmy 30 czerwca, a wróciły 10 lipca” - wspomina L. Lisztwan.

W wyprawie wzięło udział 25 chórzystek, dyrygent Aleksandra Zeman, akompaniastka Magdalena Szwarda, tenor Władysław Czepiec,

który został zaproszony do gościnnego występu z „Melodią”. Chcąc obniżyć koszty podróży, zaproponowano też wolne miejsca osobom towarzyszącym. Musiały one oczywiście zapłacić pełną cenę wyjazdu - w odróżnieniu od członkin zespołu, którym część kosztów pokryto z kasy chóru.

„Sam wyjazd poprzedziło wiele tygodni przygotowań” - stwierdza A. Balon. „Było trzeba wszystko zaplanować, obliczyć koszty, poszukać sponsorów (wspierała nas m.in. gmina Nawisla), a przede wszystkim załatwić wszelkie potrzebne formalności i sprawy organizacyjne. Najbardziej zmusza sprawą - i dla nas, i dla na-

szych petersburskich gospodarzy - było załatwienie formalności wizowych. W sumie przejechałyśmy Polskę, Litwę, Rosję, Finlandię, Estonię i Łotwę, ale wizy były wymagane tylko w Rosji. Każdego uczestnika naszej wyprawy - łącznie z kierowcami autokaru - musiał mieć imienne rosyjskie zaproszenie. Faksem wysłałyśmy więc do Petersburga kopie paszportów, a po otrzymaniu zaproszeń wzięliśmy je (razem z tuzem kolorowymi zdjęciami każdego uczestnika) do konsulatu rosyjskiego w Brnie. Dzięki temu płaćliśmy tylko opłaty konsularne (po 30 USD), w normalnym trybie turystycznym - bez osobistych zaproszeń - wiza kosztuje podobno 3600 koron”.

ciąg dalszy na str. 3

OD PONIEDZIAŁKU DO NIEDZIELI

15 - 21 VII 2002

● Osiemnaście osób spłonęło żywcem w wypadku autobusu. Pojazd najechał na krowę i przewrócił się.

● Prezydent RC, Václav Havel, mianował na wniosek premiera Vladimíra Špidla nowego czeskiego rządu.

● Co najmniej 150 wiośniaków w Nepalu zginęło wskutek obniżenia się ziemi.

● Policja RPA zatrzymała poszukiwanego międzynarodowym listem gończym byłego szefa Słowackiej Służby Bezpieczeństwa (SIS), Ivana Lexę. Lexa został przewieziony na Słowację i osadzony w areszcie śledczym.

● Podczas ataku Palestyńczyków na autobus w pobliżu żydowskiej kolonii na Zachodnim Brzegu Jordana zginęło co najmniej 11 osób.

● W Sarajewie odbył się pierwszy od roku 1995 summit trzech krajów byłej Jugosławii - Bośni, Chorwacji i Jugosławii.

● Wskutek gwałtownej ulew i powodzi w kilku wsiach powiatu blaskiego zginęły dwie kobiety. Straty materialne oszacowano na wiele milionów koron.

● Prezydent Francji, Jacques Chirac, wziął w Tuluzie udział w uroczystym uruchomieniu nowej linii produkcyjnej największego na świecie samolotu pasażerskiego Airbus - 380.

● Do Morza Północnego wpadł śmigłowiec, który transportował pracowników firmy Shell z jednej platformy wiertniczej na drugą. Zginęło jedyne osło.

● Z powodu skażenia wierzchni warstwy hormonami zamknięto w Niemczech ponad 320 zakładów produkcji zwierzęcej.

● Na ulicy w Tel Awiwie eksplodowała bomba. Zginęło sześć osób.

● Z wizytą oficjalną w USA był prezydent Polski, Aleksander Kwaśniewski.

● Podczas zderzenia się autobusu i cysterny przewożącej benzynę w Ugandzie zginęło w płomieniach ponad 60 osób.

● Kanclerz Niemiec, Gerhard Schröder, zdymisjonował ministra obrony Rudolfa Scharpinga z powodu niejasnych transakcji finansowych. Nowym ministrem został Peter Struck.

● Prezydent RC, Václav Havel, zakończył przedwczesne wizytę we Francji i powrócił do kraju. Został tu hospitalizowany z powodu zapalenia oskrzeli.

● Brytyjski lekarz Harold Shipman zabił co najmniej 215 pacjentów w ciągu minionych ponad 20 lat - ujawniono w śledztwie w sprawie „doktora śmierci”. W roku 2000 skazano Shipmana na dożywocie.

● Muzułmanin Abdul Kalam, twórca indyjskiego programu zbrojeni atomowych i rakietowych, został ogłoszony nowym prezydentem kraju.

● 22 osoby zginęły w pożarze dyskoteki w stolicy Peru, Limie. Ogień został zaproszony przez mężczyznę zgnijającego płonącymi pochodniami.

● Nowym dowódcą sił NATO w Europie został mianowany amerykański generał marines James Jones.

● Policja grecka aresztowała ośmiu osódek podejrzanych o członkostwo w lewackiej organizacji terrorystycznej „Ruch 17 listopada”. Ma ona na sumieniu mordostwa 23 osób, w tym dyplomatów zagranicznych.

● 60 metrów wysokości miał słup ognia po wybuchu gazu ziemnego w Wierchowicach w woj. dolnośląskim. Z ogniem walczyły dziesiątki strażaków. Dwóch z nich zostało rannych.

● Korea Północna i Południowa uruchomiły pierwszą linię lotniczą między obu krajami.

● W katastrofie kolejowej w pobliżu Messyny na Sycylii zginęło co najmniej osiem osób, a kilkadziesiąt zostało rannych.

● W Chinach podczas opadów gigantycznego gradu zginęło 15 osób. Kule gradu osiągały średnicę ponad 5 cm.

(M. B.)

Nie sygnowane materiały publicystyczne i informacyjne pochodzą z satelitarnej usługi informacyjnej Polskiej Agencji Prasowej.

SZKOŁY CZEKAJĄ NA NOWE DACHY

Opóźnienia na budowie

JABLONKÓW (db) - Dyrektor jabłonkowskijskiej Polskiej Szkoły Podstawowej Bogusław Słowiczek nie może narzekać na brak zajęć. Okres wakacyjny wykorzystano w szkole na przygotowanie nowego pomieszczenia, w których od września będą funkcjonować nowe pracownie komputerowe. Oprócz tego trwają prace przy budowie dachów na tutejszym kompleksie budynków szkolnych.

„Niestety, w trakcie dzisiejszego dnia kontrolnego będę musiał wystąpić z krytyką budowniczych” - powiedział w piątek naszej gazecie B. Słowiczek. „Prace na naszym budynku rozpoczęto w tym samym czasie, jak na sąsiednim pawilonie czeskiej szkoły. Na czeskim budynku widać już konstrukcję nowego dachu w kształcie łuku, a u nas na razie roboty specjalnie się nie posuwały. W dodatku została już zdjęta ze starego dachu izolacja i w związku z tym przy ostatnich deszczach zaczęła ciec do budynku woda. Mam nadzieję, że wykonawcy prac, które opłacają władze miejskie z dofinansowania, są już też meble a nieba-

tacji rządowej, skończą budowę w terminie”.

Dyrektor Słowiczek nie krył natomiast zadowolenia ze stanu przygotowania pracowni komputerowych. Położono w nich nową wykładzinę, odnowiono ściany i zainstalowano specjalne drzwi przeciwpożarowe. Są już też meble a nieba-

Na konstrukcji dachu w kształcie łuku na czeskiej szkole podstawowej w Jabłonkowie pojawia się już poszycie, a tymczasem prace na sąsiednim pawilonie polskiej szkoły opóźniają się. Fot. DANUTA BRANNA



R. PUTZLACHER-BUCHTA ZAPREZENTUJE SWOJE WIERSZE

Literacki lipiec

BRNO (db) - Na trzeciej edycji wakacyjnej kawiarenki literackiej w popularnym brneńskim teatrze „HaDivadlo” nie zabraknie polskiego akcentu. Już jutro zaprezentuje tutaj swoją twórczość pochodząca z Cz. Cieszyńska i mieszkająca obecnie w Brnie Renata Putzlacher-Buchta.

Impreza jest właściwie festiwalem poetyckim, a jej organizatorzy - wydawnictwo „Větrné mlýny” - od trzech lat, korzystając z wakacyjnej przerwy, prezentują w lipcu w lokalnej kawiarence co dnia jednego literata. Nie brakuje wśród nich znanych autorów - w br. są to m.in. Ludvík Vaculík, Milan Uhde, Ivan Klíma, Jiří Gruša czy Jáchym Topol. Tym bardziej cieszę się obecnością naszej poetki w tym znakomitym gronie.

Impreza jest właściwie festiwalem poetyckim, a jej organizatorzy - wydawnictwo „Větrné mlýny” - od trzech lat, korzystając z wakacyjnej przerwy, prezentują w lipcu w lokalnej kawiarence co dnia jednego literata. Nie brakuje wśród nich znanych autorów - w br. są to m.in. Ludvík Vaculík, Milan Uhde, Ivan Klíma, Jiří Gruša czy Jáchym Topol. Tym bardziej cieszę się obecnością naszej poetki w tym znakomitym gronie.

Impreza jest właściwie festiwalem poetyckim, a jej organizatorzy - wydawnictwo „Větrné mlýny” - od trzech lat, korzystając z wakacyjnej przerwy, prezentują w lipcu w lokalnej kawiarence co dnia jednego literata. Nie brakuje wśród nich znanych autorów - w br. są to m.in. Ludvík Vaculík, Milan Uhde, Ivan Klíma, Jiří Gruša czy Jáchym Topol. Tym bardziej cieszę się obecnością naszej poetki w tym znakomitym gronie.

Impreza jest właściwie festiwalem poetyckim, a jej organizatorzy - wydawnictwo „Větrné mlýny” - od trzech lat, korzystając z wakacyjnej przerwy, prezentują w lipcu w lokalnej kawiarence co dnia jednego literata. Nie brakuje wśród nich znanych autorów - w br. są to m.in. Ludvík Vaculík, Milan Uhde, Ivan Klíma, Jiří Gruša czy Jáchym Topol. Tym bardziej cieszę się obecnością naszej poetki w tym znakomitym gronie.

Impreza jest właściwie festiwalem poetyckim, a jej organizatorzy - wydawnictwo „Větrné mlýny” - od trzech lat, korzystając z wakacyjnej przerwy, prezentują w lipcu w lokalnej kawiarence co dnia jednego literata. Nie brakuje wśród nich znanych autorów - w br. są to m.in. Ludvík Vaculík, Milan Uhde, Ivan Klíma, Jiří Gruša czy Jáchym Topol. Tym bardziej cieszę się obecnością naszej poetki w tym znakomitym gronie.

Impreza jest właściwie festiwalem poetyckim, a jej organizatorzy - wydawnictwo „Větrné mlýny” - od trzech lat, korzystając z wakacyjnej przerwy, prezentują w lipcu w lokalnej kawiarence co dnia jednego literata. Nie brakuje wśród nich znanych autorów - w br. są to m.in. Ludvík Vaculík, Milan Uhde, Ivan Klíma, Jiří Gruša czy Jáchym Topol. Tym bardziej cieszę się obecnością naszej poetki w tym znakomitym gronie.

Impreza jest właściwie festiwalem poetyckim, a jej organizatorzy - wydawnictwo „Větrné mlýny” - od trzech lat, korzystając z wakacyjnej przerwy, prezentują w lipcu w lokalnej kawiarence co dnia jednego literata. Nie brakuje wśród nich znanych autorów - w br. są to m.in. Ludvík Vaculík, Milan Uhde, Ivan Klíma, Jiří Gruša czy Jáchym Topol. Tym bardziej cieszę się obecnością naszej poetki w tym znakomitym gronie.

Impreza jest właściwie festiwalem poetyckim, a jej organizatorzy - wydawnictwo „Větrné mlýny” - od trzech lat, korzystając z wakacyjnej przerwy, prezentują w lipcu w lokalnej kawiarence co dnia jednego literata. Nie brakuje wśród nich znanych autorów - w br. są to m.in. Ludvík Vaculík, Milan Uhde, Ivan Klíma, Jiří Gruša czy Jáchym Topol. Tym bardziej cieszę się obecnością naszej poetki w tym znakomitym gronie.

Impreza jest właściwie festiwalem poetyckim, a jej organizatorzy - wydawnictwo „Větrné mlýny” - od trzech lat, korzystając z wakacyjnej przerwy, prezentują w lipcu w lokalnej kawiarence co dnia jednego literata. Nie brakuje wśród nich znanych autorów - w br. są to m.in. Ludvík Vaculík, Milan Uhde, Ivan Klíma, Jiří Gruša czy Jáchym Topol. Tym bardziej cieszę się obecnością naszej poetki w tym znakomitym gronie.

Impreza jest właściwie festiwalem poetyckim, a jej organizatorzy - wydawnictwo „Větrné mlýny” - od trzech lat, korzystając z wakacyjnej przerwy, prezentują w lipcu w lokalnej kawiarence co dnia jednego literata. Nie brakuje wśród nich znanych autorów - w br. są to m.in. Ludvík Vaculík, Milan Uhde, Ivan Klíma, Jiří Gruša czy Jáchym Topol. Tym bardziej cieszę się obecnością naszej poetki w tym znakomitym gronie.

Impreza jest właściwie festiwalem poetyckim, a jej organizatorzy - wydawnictwo „Větrné mlýny” - od trzech lat, korzystając z wakacyjnej przerwy, prezentują w lipcu w lokalnej kawiarence co dnia jednego literata. Nie brakuje wśród nich znanych autorów - w br. są to m.in. Ludvík Vaculík, Milan Uhde, Ivan Klíma, Jiří Gruša czy Jáchym Topol. Tym bardziej cieszę się obecnością naszej poetki w tym znakomitym gronie.

Impreza jest właściwie festiwalem poetyckim, a jej organizatorzy - wydawnictwo „Větrné mlýny” - od trzech lat, korzystając z wakacyjnej przerwy, prezentują w lipcu w lokalnej kawiarence co dnia jednego literata. Nie brakuje wśród nich znanych autorów - w br. są to m.in. Ludvík Vaculík, Milan Uhde, Ivan Klíma, Jiří Gruša czy Jáchym Topol. Tym bardziej cieszę się obecnością naszej poetki w tym znakomitym gronie.

Impreza jest właściwie festiwalem poetyckim, a jej organizatorzy - wydawnictwo „Větrné mlýny” - od trzech lat, korzystając z wakacyjnej przerwy, prezentują w lipcu w lokalnej kawiarence co dnia jednego literata. Nie brakuje wśród nich znanych autorów - w br. są to m.in. Ludvík Vaculík, Milan Uhde, Ivan Klíma, Jiří Gruša czy Jáchym Topol. Tym bardziej cieszę się obecnością naszej poetki w tym znakomitym gronie.

Impreza jest właściwie festiwalem poetyckim, a jej organizatorzy - wydawnictwo „Větrné mlýny” - od trzech lat, korzystając z wakacyjnej przerwy, prezentują w lipcu w lokalnej kawiarence co dnia jednego literata. Nie brakuje wśród nich znanych autorów - w br. są to m.in. Ludvík Vaculík, Milan Uhde, Ivan Klíma, Jiří Gruša czy Jáchym Topol. Tym bardziej cieszę się obecnością naszej poetki w tym znakomitym gronie.

Impreza jest właściwie festiwalem poetyckim, a jej organizatorzy - wydawnictwo „Větrné mlýny” - od trzech lat, korzystając z wakacyjnej przerwy, prezentują w lipcu w lokalnej kawiarence co dnia jednego literata. Nie brakuje wśród nich znanych autorów - w br. są to m.in. Ludvík Vaculík, Milan Uhde, Ivan Klíma, Jiří Gruša czy Jáchym Topol. Tym bardziej cieszę się obecnością naszej poetki w tym znakomitym gronie.

Impreza jest właściwie festiwalem poetyckim, a jej organizatorzy - wydawnictwo „Větrné mlýny” - od trzech lat, korzystając z wakacyjnej przerwy, prezentują w lipcu w lokalnej kawiarence co dnia jednego literata. Nie brakuje wśród nich znanych autorów - w br. są to m.in. Ludvík Vaculík, Milan Uhde, Ivan Klíma, Jiří Gruša czy Jáchym Topol. Tym bardziej cieszę się obecnością naszej poetki w tym znakomitym gronie.

Impreza jest właściwie festiwalem poetyckim, a jej organizatorzy - wydawnictwo „Větrné mlýny” - od trzech lat, korzystając z wakacyjnej przerwy, prezentują w lipcu w lokalnej kawiarence co dnia jednego literata. Nie brakuje wśród nich znanych autorów - w br. są to m.in. Ludvík Vaculík, Milan Uhde, Ivan Klíma, Jiří Gruša czy Jáchym Topol. Tym bardziej cieszę się obecnością naszej poetki w tym znakomitym gronie.

Impreza jest właściwie festiwalem poetyckim, a jej organizatorzy - wydawnictwo „Větrné mlýny” - od trzech lat, korzystając z wakacyjnej przerwy, prezentują w lipcu w lokalnej kawiarence co dnia jednego literata. Nie brakuje wśród nich znanych autorów - w br. są to m.in. Ludvík Vaculík, Milan Uhde, Ivan Klíma, Jiří Gruša czy Jáchym Topol. Tym bardziej cieszę się obecnością naszej poetki w tym znakomitym gronie.

Impreza jest właściwie festiwalem poetyckim, a jej organizatorzy - wydawnictwo „Větrné mlýny” - od trzech lat, korzystając z wakacyjnej przerwy, prezentują w lipcu w lokalnej kawiarence co dnia jednego literata. Nie brakuje wśród nich znanych autorów - w br. są to m.in. Ludvík Vaculík, Milan Uhde, Ivan Klíma, Jiří Gruša czy Jáchym Topol. Tym bardziej cieszę się obecnością naszej poetki w tym znakomitym gronie.

Impreza jest właściwie festiwalem poetyckim, a jej organizatorzy - wydawnictwo „Větrné mlýny” - od trzech lat, korzystając z wakacyjnej przerwy, prezentują w lipcu w lokalnej kawiarence co dnia jednego literata. Nie brakuje wśród nich znanych autorów - w br. są to m.in. Ludvík Vaculík, Milan Uhde, Ivan Klíma, Jiří Gruša czy Jáchym Topol. Tym bardziej cieszę się obecnością naszej poetki w tym znakomitym gronie.

Impreza jest właściwie festiwalem poetyckim, a jej organizatorzy - wydawnictwo „Větrné mlýny” - od trzech lat, korzystając z wakacyjnej przerwy, prezentują w lipcu w lokalnej kawiarence co dnia jednego literata. Nie brakuje wśród nich znanych autorów - w br. są to m.in. Ludvík Vaculík, Milan Uhde, Ivan Klíma, Jiří Gruša czy Jáchym Topol. Tym bardziej cieszę się obecnością naszej poetki w tym znakomitym gronie.

Impreza jest właściwie festiwalem poetyckim, a jej organizatorzy - wydawnictwo „Větrné mlýny” - od trzech lat, korzystając z wakacyjnej przerwy, prezentują w lipcu w lokalnej kawiarence co dnia jednego literata. Nie brakuje wśród nich znanych autorów - w br. są to m.in. Ludvík Vaculík, Milan Uhde, Ivan Klíma, Jiří Gruša czy Jáchym Topol. Tym bardziej cieszę się obecnością naszej poetki w tym znakomitym gronie.

Impreza jest właściwie festiwalem poetyckim, a jej organizatorzy - wydawnictwo „Větrné mlýny” - od trzech lat, korzystając z wakacyjnej przerwy, prezentują w lipcu w lokalnej kawiarence co dnia jednego literata. Nie brakuje wśród nich znanych autorów - w br. są to m.in. Ludvík Vaculík, Milan Uhde, Ivan Klíma, Jiří Gruša czy Jáchym Topol. Tym bardziej cieszę się obecnością naszej poetki w tym znakomitym gronie.

Impreza jest właściwie festiwalem poetyckim, a jej organizatorzy - wydawnictwo „Větrné mlýny” - od trzech lat, korzystając z wakacyjnej przerwy, prezentują w lipcu w lokalnej kawiarence co dnia jednego literata. Nie brakuje wśród nich znanych autorów - w br. są to m.in. Ludvík Vaculík, Milan Uhde, Ivan Klíma, Jiří Gruša czy Jáchym Topol. Tym bardziej cieszę się obecnością naszej poetki w tym znakomitym gronie.

Impreza jest właściwie festiwalem poetyckim, a jej organizatorzy - wydawnictwo „Větrné mlýny” - od trzech lat, korzystając z wakacyjnej przerwy, prezentują w lipcu w lokalnej kawiarence co dnia jednego literata. Nie brakuje wśród nich znanych autorów - w br. są to m.in. Ludvík Vaculík, Milan Uhde, Ivan Klíma, Jiří Gruša czy Jáchym Topol. Tym bardziej cieszę się obecnością naszej poetki w tym znakomitym gronie.

Impreza jest właściwie festiwalem poetyckim, a jej organizatorzy - wydawnictwo „Větrné mlýny” - od trzech lat, korzystając z wakacyjnej przerwy, prezentują w lipcu w lokalnej kawiarence co dnia jednego literata. Nie brakuje wśród nich znanych autorów - w br. są to m.in. Ludvík Vaculík, Milan Uhde, Ivan Klíma, Jiří Gruša czy Jáchym Topol. Tym bardziej cieszę się obecnością naszej poetki w tym znakomitym gronie.

ZAOLZIAŃCY WODNIACY WYJEŻDŻAJĄ DO ZACHODNICH CZECH

Przed spływem Berounki

CZ. CIESZYŃ/BYSTRZYCA (kor) - Po bucznych czerwcowych obchodach 30-lecia czesko-czechosłowackiej Harcerskiej Drużyny Wodnej „Opity” nie spoczęła na laurach. Lato i wakacje to przecież czas tradycyjnych spływów. W najbliższy piątek wyruszą z Chrástu w piątek, gdzie wsiądą do łódki i wyruszą w 96-kilometrową podróż, podczas której w ciągu 16 dni dotrą do Srsbka (ok. 3 km od Karlštejna). „W tym roku jest nas więcej niż łódki, część wyprawy pokona zatem trasę na piechotę” - mówi druh Mithra. „Wyprawę podzieliłiśmy na sześć etapów, a będziemy przy okazji zwiedzać liczne zabytki i podziwiać przyrodę”.

Podobnie jak przy poprzednich spływach, towarzyszy spływowi gra obozowa, tym razem pod hasłem „Wyprawa do rzeszy Inkwów”. Rozpoczęła się ona właściwie już na dwa tygodnie przed wakacjami i jej celem jest poznanie kultury i historii tej indiańskiej cywilizacji.

Wodniacy powrócą na Zaolzie 11 sierpnia. Na następne wyprawy wybiorą się dopiero w po wakacjach. W pierwszy weekend września zawiązują na „Jamboree północnomorawskich skautów wodnych” w Hlucynie, w dwa tygodnie później zaś zaproszą swoich rodziców na spływ Orawy.

Tradycyjny spływ Dunajca zaplanowano na ostatni weekend września.

Warto dodać, że pensjonariusze domu opieki społecznej dla niepełnosprawnych umysłowo, wchodzącego w skład gminnego ZZS, wzięli w tym roku za pierwszy udział również w lipcowym plenierze plastycznym, ich wyroby z drewna będzie można podziwiać w sobotę na wystawie towarzyszącej tradycyjnemu letniemu jarmarkowi. Prace swoich podopiecznych dyrekcja ZZS wysłała ponadto do Polski na I Europejski Konkurs Plastyczny i Literacki dla Osób Niepełnosprawnych i Seniorów „Pomóż 2002”, którego wyniki miałyby być ogłoszone jeszcze przed końcem wakacji.

Warto dodać, że pensjonariusze domu opieki społecznej dla niepełnosprawnych umysłowo, wchodzącego w skład gminnego ZZS, wzięli w tym roku za pierwszy udział również w lipcowym plenierze plastycznym, ich wyroby z drewna będzie można podziwiać w sobotę na wystawie towarzyszącej tradycyjnemu letniemu jarmarkowi. Prace swoich podopiecznych dyrekcja ZZS wysłała ponadto do Polski na I Europejski Konkurs Plastyczny i Literacki dla Osób Niepełnosprawnych i Seniorów „Pomóż 2002”, którego wyniki miałyby być ogłoszone jeszcze przed końcem wakacji.

Warto dodać, że pensjonariusze domu opieki społecznej dla niepełnosprawnych umysłowo, wchodzącego w skład gminnego ZZS, wzięli w tym roku za pierwszy udział również w lipcowym plenierze plastycznym, ich wyroby z drewna będzie można podziwiać w sobotę na wystawie towarzyszącej tradycyjnemu letniemu jarmarkowi. Prace swoich podopiecznych dyrekcja ZZS wysłała ponadto do Polski na I Europejski Konkurs Plastyczny i Literacki dla Osób Niepełnosprawnych i Seniorów „Pomóż 2002”, którego wyniki miałyby być ogłoszone jeszcze przed końcem wakacji.

Warto dodać, że pensjonariusze domu opieki społecznej dla niepełnosprawnych umysłowo, wchodzącego w skład gminnego ZZS, wzięli w tym roku za pierwszy udział również w lipcowym plenierze plastycznym, ich wyroby z drewna będzie można podziwiać w sobotę na wystawie towarzyszącej tradycyjnemu letniemu jarmarkowi. Prace swoich podopiecznych dyrekcja ZZS wysłała ponadto do Polski na I Europejski Konkurs Plastyczny i Literacki dla Osób Niepełnosprawnych i Seniorów „Pomóż 2002”, którego wyniki miałyby być ogłoszone jeszcze przed końcem wakacji.

Warto dodać, że pensjonariusze domu opieki społecznej dla niepełnosprawnych umysłowo, wchodzącego w skład gminnego ZZS, wzięli w tym roku za pierwszy udział również w lipcowym plenierze plastycznym, ich wyroby z drewna będzie można podziwiać w sobotę na wystawie towarzyszącej tradycyjnemu letniemu jarmarkowi. Prace swoich podopiecznych dyrekcja ZZS wysłała ponadto do Polski na I Europejski Konkurs Plastyczny i Literacki dla Osób Niepełnosprawnych i Seniorów „Pomóż 2002”, którego wyniki miałyby być ogłoszone jeszcze przed końcem wakacji.

Warto dodać, że pensjonariusze domu opieki społecznej dla niepełnosprawnych umysłowo, wchodzącego w skład gminnego ZZS, wzięli w tym roku za pierwszy udział również w lipcowym plenierze plastycznym, ich wyroby z drewna będzie można podziwiać w sobotę na wystawie towarzyszącej tradycyjnemu letniemu jarmarkowi. Prace swoich podopiecznych dyrekcja ZZS wysłała ponadto do Polski na I Europejski Konkurs Plastyczny i Literacki dla Osób Niepełnosprawnych i Seniorów „Pomóż 2002”, którego wyniki miałyby być ogłoszone jeszcze przed końcem wakacji.

Warto dodać, że pensjonariusze domu opieki społecznej dla niepełnosprawnych umysłowo, wchodzącego w skład gminnego ZZS, wzięli w tym roku za pierwszy udział również w lipcowym plenierze plastycznym, ich wyroby z drewna będzie można podziwiać w sobotę na wystawie towarzyszącej tradycyjnemu letniemu jarmarkowi. Prace swoich podopiecznych dyrekcja ZZS wysłała ponadto do Polski na I Europejski Konkurs Plastyczny i Literacki dla Osób Niepełnosprawnych i Seniorów „Pomóż 2002”, którego wyniki miałyby być ogłoszone jeszcze przed końcem wakacji.

Warto dodać, że pensjonariusze domu opieki społecznej dla niepełnosprawnych umysłowo, wchodzącego w skład gminnego ZZS, wzięli w tym roku za pierwszy udział również w lipcowym plenierze plastycznym, ich wyroby z drewna będzie można podziwiać w sobotę na wystawie towarzyszącej tradycyjnemu letniemu jarmarkowi. Prace swoich podopiecznych dyrekcja ZZS wysłała ponadto do Polski na I Europejski Konkurs Plastyczny i Literacki dla Osób Niepełnosprawnych i Seniorów „Pomóż 2002”, którego wyniki miałyby być ogłoszone jeszcze przed końcem wakacji.

Warto dodać, że pensjonariusze domu opieki społecznej dla niepełnosprawnych umysłowo, wchodzącego w skład gminnego ZZS, wzięli w tym roku za pierwszy udział również w lipcowym plenierze plastycznym, ich wyroby z drewna będzie można podziwiać w sobotę na wystawie towarzyszącej tradycyjnemu letniemu jarmarkowi. Prace swoich podopiecznych dyrekcja ZZS wysłała ponadto do Polski na I Europejski Konkurs Plastyczny i Literacki dla Osób Niepełnosprawnych i Seniorów „Pomóż 2002”, którego wyniki miałyby być ogłoszone jeszcze przed końcem wakacji.

Warto dodać, że pensjonariusze domu opieki społecznej dla niepełnosprawnych umysłowo, wchodzącego w skład gminnego ZZS, wzięli w tym roku za pierwszy udział również w lipcowym plenierze plastycznym, ich wyroby z drewna będzie można podziwiać w sobotę na wystawie towarzyszącej tradycyjnemu letniemu jarmarkowi. Prace swoich podopiecznych dyrekcja ZZS wysłała ponadto do Polski na I Europejski Konkurs Plastyczny i Literacki dla Osób Niepełnosprawnych i Seniorów „Pomóż 2002”, którego wyniki miałyby być ogłoszone jeszcze przed końcem wakacji.

Warto dodać, że pensjonariusze domu opieki społecznej dla niepełnosprawnych umysłowo, wchodzącego w skład gminnego ZZS, wzięli w tym roku za pierwszy udział również w lipcowym plenierze plastycznym, ich wyroby z drewna będzie można podziwiać w sobotę na wystawie towarzyszącej tradycyjnemu letniemu jarmarkowi. Prace swoich podopiecznych dyrekcja ZZS wysłała ponadto do Polski na I Europejski Konkurs Plastyczny i Literacki dla Osób Niepełnosprawnych i Seniorów „Pomóż 2002”, którego wyniki miałyby być ogłoszone jeszcze przed końcem wakacji.

Warto dodać, że pensjonariusze domu opieki społecznej dla niepełnosprawnych umysłowo, wchodzącego w skład gminnego ZZS, wzięli w tym roku za pierwszy udział również w lipcowym plenierze plastycznym, ich wyroby z drewna będzie można podziwiać w sobotę na wystawie towarzyszącej tradycyjnemu letniemu jarmarkowi. Prace swoich podopiecznych dyrekcja ZZS wysłała ponadto do Polski na I Europejski Konkurs Plastyczny i Literacki dla Osób Niepełnosprawnych i Seniorów „Pomóż 2002”, którego wyniki miałyby być ogłoszone jeszcze przed końcem wakacji.

Warto dodać, że pensjonariusze domu opieki społecznej dla niepełnosprawnych umysłowo, wchodzącego w skład gminnego ZZS, wzięli w tym roku za pierwszy udział również w lipcowym plenierze plastycznym, ich wyroby z drewna będzie można podziwiać w sobotę na wystawie towarzyszącej tradycyjnemu letniemu jarmarkowi. Prace swoich podopiecznych dyrekcja ZZS wysłała ponadto do Polski na I Europejski Konkurs Plastyczny i Literacki dla Osób Niepełnosprawnych i Seniorów „Pomóż 2002”, którego wyniki miałyby być ogłoszone jeszcze przed końcem wakacji.

Warto dodać, że pensjonariusze domu opieki społecznej dla niepełnosprawnych umysłowo, wchodzącego w skład gminnego ZZS, wzięli w tym roku za pierwszy udział również w lipcowym plenierze plastycznym, ich wyroby z drewna będzie można podziwiać w sobotę na wystawie towarzyszącej tradycyjnemu letniemu jarmarkowi. Prace swoich podopiecznych dyrekcja ZZS wysłała ponadto do Polski na I Europejski Konkurs Plastyczny i Literacki dla Osób Niepełnosprawnych i Seniorów „Pomóż 2002”, którego wyniki miałyby być ogłoszone jeszcze przed końcem wakacji.

Warto dodać, że pensjonariusze domu opieki społecznej dla niepełnosprawnych umysłowo, wchodzącego w skład gminnego ZZS, wzięli w tym roku za pierwszy udział również w lipcowym plenierze plastycznym, ich wyroby z drewna będzie można podziwiać w sobotę na wystawie towarzyszącej tradycyjnemu letniemu jarmarkowi. Prace swoich podopiecznych dyrekcja ZZS wysłała ponadto do Polski na I Europejski Konkurs Plastyczny i Literacki dla Osób Niepełnosprawnych i Seniorów „Pomóż 2002”, którego wyniki miałyby być ogłoszone jeszcze przed końcem wakacji.

Warto dodać, że pensjonariusze domu opieki społecznej dla niepełnosprawnych umysłowo, wchodzącego w skład gminnego ZZS, wzięli w tym roku za pierwszy udział również w lipcowym plenierze plastycznym, ich wyroby z drewna będzie można podziwiać w sobotę na wystawie towarzyszącej tradycyjnemu letniemu jarmarkowi. Prace swoich podopiecznych dyrekcja ZZS wysłała ponadto do Polski na I Europejski Konkurs Plastyczny i Literacki dla Osób Niepełnosprawnych i Seniorów „Pomóż 2002”, którego wyniki miałyby być ogłoszone jeszcze przed końcem wakacji.

Warto dodać, że pensjonariusze domu opieki społecznej dla niepełnosprawnych umysłowo, wchodzącego w skład gminnego ZZS, wzięli w tym roku za pierwszy udział również w lipcowym plenierze plastycznym, ich wyroby z drewna będzie można podziwiać w sobotę na wystawie towarzyszącej tradycyjnemu letniemu jarmarkowi. Prace swoich podopiecznych dyrekcja ZZS wysłała ponadto do Polski na I Europejski Konkurs Plastyczny i Literacki dla Osób Niepełnosprawnych i Seniorów „Pomóż 2002”, którego wyniki miałyby być ogłoszone jeszcze przed końcem wakacji.

Warto dodać, że pensjonariusze domu opieki społecznej dla niepełnosprawnych umysłowo, wchodzącego w skład gminnego ZZS, wzięli w tym roku za pierwszy udział również w lipcowym plenierze plastycznym, ich wyroby z drewna będzie można podziwiać w sobotę na wystawie towarzyszącej tradycyjnemu letniemu jarmarkowi. Prace swoich podopiecznych dyrekcja ZZS wysłała ponadto do Polski na I Europejski Konkurs Plastyczny i Literacki dla Osób Niepełnosprawnych i Seniorów „Pomóż 2002”, którego wyniki miałyby być ogłoszone jeszcze przed końcem wakacji.

Warto dodać, że pensjonariusze domu opieki społecznej dla niepełnosprawnych umysłowo, wchodzącego w skład gminnego ZZS, wzięli w tym roku za pierwszy udział również w lipcowym plenierze plastycznym, ich wyroby z drewna będzie można podziwiać w sobotę na wystawie towarzyszącej tradycyjnemu letniemu jarmarkowi. Prace swoich podopiecznych dyrekcja ZZS wysłała ponadto do Polski na I Europejski Konkurs Plastyczny i Literacki dla Osób Niepełnosprawnych i Seniorów „Pomóż 2002”, którego wyniki miałyby być ogłoszone jeszcze przed końcem wakacji.

Warto dodać, że pensjonariusze domu opieki społecznej dla niepełnosprawnych umysłowo, wchodzącego w skład gminnego ZZS, wzięli w tym roku za pierwszy udział również w lipcowym plenierze plastycznym, ich wyroby z drewna będzie można podziwiać w sobotę na wystawie towarzyszącej tradycyjnemu letniemu jarmarkowi. Prace swoich podopiecznych dyrekcja ZZS wysłała ponadto do Polski na I Europejski Konkurs Plastyczny i Literacki dla Osób Niepełnosprawnych i Seniorów „Pomóż 2002”, którego wyniki miałyby być ogłoszone jeszcze przed końcem wakacji.

Warto dodać, że pensjonariusze domu opieki społecznej dla niepełnosprawnych umysłowo, wchodzącego w skład gminnego ZZS, wzięli w tym roku za pierwszy udział również w lipcowym plenierze plastycznym, ich wyroby z drewna będzie można podziwiać w sobotę na wystawie towarzyszącej tradycyjnemu letniemu jarmarkowi. Prace swoich podopiecznych dyrekcja ZZS wysłała ponadto do Polski na I Europejski Konkurs Plastyczny i Literacki dla Osób Niepełnosprawnych i Seniorów „Pomóż 2002”, którego wyniki miałyby być ogłoszone jeszcze przed końcem wakacji.

Warto dodać, że pensjonariusze domu opieki społecznej dla niepełnosprawnych umysłowo, wchodzącego w skład gminnego ZZS, wzięli w tym roku za pierwszy udział również w lipcowym plenierze plastycznym, ich wyroby z drewna będzie można podziwiać w sobotę na wystawie towarzyszącej tradycyjnemu letniemu jarmarkowi. Prace swoich podopiecznych dyrekcja ZZS wysłała ponadto do Polski na I Europejski Konkurs

dzynarodowego Festi
w którym zapowiedzi
ador RP w Grecji, Jeg
Grecji, Deloid

6 lipca w Slawkowie K. Brna do-
zgonia miłość i trojęk słubował
sobie **Bogdan Twardoch** i **Lenka Vrá-
nová**. Pochodzący z Wędrzyn, ut-
rutowany pisarz i organizator życia
literackiego w Republice Czeskiej
pojął za żonę świeżą absolwentkę
romantyki i polonisty na Uni-
wersytecie Pałacowym w Olomoucu.
Do życia, które m.in. składała
spiewająca kapela górska **Andrzej**
Niedobý oraz liczna gromada
brneńskich, olomunieckich i pra-
skich literatów z obrazem **Bronisława**
Liberty pod pachą, „Jemiotka”
dłogała swoje „Śto lat!” z pias-
terem z **Go gorach**, po **chmurach**
Ernesta Brylla.
Zebryście jak pączki w małej się plawili,
Nie się nie kłócił, dobrze jedli, pili.
Tęgo wam życzy, na to przychodźmy
I kolede swą dła, was uręczyćmy.

Chalkida, piątek 10 maja
Go o śniadaniu o godz. 9.00
 uśmiechnięta jak poranek pania Maria wita nas w autobusie polskim dzień dobry, czeskim dobrze rano i greckim kalimera. Odżywiamy się do dobrym dniem i głosnym kalimera. Od razu robi się różnie. - Jedziemy do muzeum wyspy - informuje pani Maria. Zarówno na otwartym dziedzińcu, jak i pod dachem stoja rzęby sprzed ponad trzech tysięcy lat. W sali wykopaliska, przedmioty codziennego użytku - naczynia z miedzi lub ulepiane z gliny, zdobione malunkami ptaków, ornamentami. Słonce przypieka, gasimy pragnienie wodą źródlaną z kurka, robimy zdjęcia. Pojemnym starożytnym zwodzonym jeździemy na ląd, widziamy pachnące kwiatami ryny twierdzy na wzgórzu, w dole morze z panoramą uroczą Chalkidę zalanej słotem. Na dale-

kim horyzoncie majaczą białoskaliste góry. Na wyspę wracamy wybrzeżem - statki, stateczki, na jedni gęsto od samochodów, w porcie ludzie pracują bez pośpiechu.

Godz. 13.20. Przyjęcie u Charalambosa Maniatisa, mera Chalkidy.
 Chalkida to stolica Eubei - Ewii (88 km od Aten), górzystej wyspy o długości 180 km i do 70 km szerokości, położonej wzdłuż brzegu Beocji i Attiki, która wydaje się być naturalną kontynuacją Grecji centralnej. Powierzchnia wyspy wynosi 3 908 km kw., zamieszkuje ją ponad 170 tys. mieszkańców. Chalkida - Chalkis była w czasach starożytnych ważnym strategicznie miastem. Leży nad cieśniną Euripos, znaną z silnych przypływów i odpływów morza w cyklu sześciogodzinnym. Na wyspie leży homeryckie miasto Syros oraz przylądek Artemizjon, miejsce

znanej bitwy morskiej między flotami perską i grecką w 480 r. p.n.e. Niedaleko stąd znaleziono brązowy posąg Zeusa, który znajduje się w Muzeum Archeologicznym w Atenach.

O historii wyspy i jej czasach współczesnych, a także o jej perspektywach rozwojowych bardzo interesująco mówi Pani Profesor (nie zapisałem nazwiska, niestety), tłumaczy Ares. Dziękujemy chwałę pociei, którą promuje pani Maria: Poezja, podobnie jak natura jest bez granic. Poeta różnym językiem oddaje światu światło życia, jego piękno. Dzięki poezji przeżywamy, odnajdujemy najwyższe wartości człowieka w człowieku - człowieczeństwo, ażeby stać się, być ludźmi szczęśliwymi...

Wiersze przedczył: Michal Bukowski z Wiednia, Arnie Puł z Krakowa oraz Nikos Chadzinikolaou - ten ostatni po grecku. Na zakończenie

spotkania każdy uczestnik festiwalu otrzymał plakietkę miasta.

Godz. 14.30. Jedziemy autobusem do najpiękniejszej restauracji maleńskiej wyspce - połączonej z wyspą mostami - gdzie podają pyszny obiad: dary morza (ośmiornica, ryby smażone w całosci, salatek i przysmak z mięs). Do obiadu kelnerzy serwują wino, na życzenie ślą piwem. Po obiedzie najodważniejsi si - Ares (bóg wojny), syn Nikosa i Libor z Opawy - zająwają pierwszeństwo na ziemi greckiej kapłani morskiej. O 16.40 z zalek opuszczamy wyspę. Trudno. Musimy udać się na wieczorną górnę w Teatrum Papatimiriou w Chalkidzie, czyli na Wąwóz Artystyczny-Poetycki i Międzynarodowego Festiwalu Poezji, w którym zapowiadają udział ambasador RP w Grecji, Jego Ekscelencja Grzegorz Dziemidowicz.

znawca (s.), 16,50 Jednostka deli (s.), 17,50 Różowa pantera (s.), 17,55 Adam i Ewa (s.), 18,45 Informacje, 19,10 Xena, wojowniczka kieszonkowa (s.), 20,00 Graczykowie (s.), 20,30 Samo życie (s.), 21,00 Czerwona Szata (film USA), 21,30 Losowanie Lotto, 22,40 Naga patrol (s.), 23,10 Informacje, 23,35 Przyjaciel (s.), 0,05 Playboy (s.).

